

HISTORIA PRACY SOCJALNEJ NA ŁAMACH PRACY SOCJALNEJ

Od 1986 roku ukazuje się w Polsce profesjonalny kwartalnik *Praca Socjalna*, adresowany przede wszystkim do osób związanych zawodowo ze służbami społecznymi, ale również i do tych, którzy interesują się problematyką pracy socjalnej i pomocy społecznej w wymiarze teoretyczno-badawczym czy edukacyjnym. Nie jest to wprawdzie jedyne czasopismo fachowe skierowane do tak zdefiniowanego kręgu odbiorców, ponieważ od kilku lat wydawane są również inne periodyki o podobnym profilu¹, ale *Praca Socjalna* pozostaje niewątpliwie czasopismem w swej dziedzinie wiodącym, zarówno ze względu na wieloaspektowość podejścia do prezentowanych problemów, jak i na merytoryczny poziom publikowanych na jej łamach tekstów.

Oddając do rąk czytelników pierwszy numer tego czasopisma, zespół redakcyjny przedstawił jego założenia programowe i proponowany układ tematyczny. Jednym z siedmiu działów stale prezentowanych na łamach *Pracy Socjalnej* miał być dział historyczny. Celowość jego obecności redakcja uzasadniała następująco:

„Wraz z odzyskaniem w 1918 roku niepodległości w sposób zadziwiający rozwijać się zaczęła w Polsce myśl społeczna. Z prac tego okresu przebiega dojrzałość, odpowiedzialność, zadziwia wyobraźnia i przenikliwość społeczna. A przecież poprzedzający okres, okres niewoli, nie sprzyjał rozwiązaniu szeregu kwestii społecznych, nawet teoretycznie. Okazało się jednak, że społeczeństwo, a przynajmniej jego światli reprezentanci, są przygotowani do przedstawienia propozycji rozwiązań wielu ważnych zagadnień (...). Nie można pominąć dorobku tego okresu. Tym bardziej że przy całej odmienności sytuacji wiele jest, zarówno

¹ Np. *Auxilium Sociale*, *Problemy Społeczne*, *Tematy*.

w teorii, jak i praktyce, do bezpośredniego wykorzystania. Dlatego też w piśmie chcemy umieścić dział poświęcony dziejom pomocy społecznej. Poznać korzenie różnych rozwiązań i trendów, przedstawiać znaczące postaci, ich warsztat pracy, punkty widzenia m.in. na biedę, pracę socjalną, opiekę czy pomoc społeczną, ich dorobek intelektualny” („Od redakcji”, 1986: 2).

Po blisko dwóch dekadach od chwili ukazania się pierwszego numeru *Pracy Socjalnej* warto postawić pytanie, czy i w jakiej mierze te zamierzenia redakcji są realizowane. Czy czytelnik tego czasopisma ma szansę poznać dzieje pomocy społecznej i pracy socjalnej w Polsce, a także dzieje myśli teoretycznej towarzyszącej tym dziedzinom aktywności? Aby na to pytanie odpowiedzieć, przytoczę najpierw kilka informacji faktograficznych, ilustrujących następujące kwestie:

- a) liczbę artykułów poświęconych tematyce historycznej;
- b) czas ich publikacji;
- c) okres historyczny objęty analizą;
- d) tematykę publikowanych tekstów o profilu historycznym.

Do końca 2004 roku ukazały się 74 zeszyty *Pracy Socjalnej*. Teksty o tematyce historycznej były publikowane w 17 zeszytach, co oznacza, że przeciętnie w co czwartym numerze zamieszczano artykuł z tej dziedziny. Do połowy lat 90. teksty poświęcone dziejom pomocy społecznej i pracy socjalnej ukazywały się w miarę regularnie. Natomiast w latach 1997–2004, poza dwoma tekstami rocznicowo-wspomnieniowymi, nie pojawił się na łamach tego czasopisma żaden artykuł z analizowanej dziedziny (Girczyc, 2003a; 2003b).

Dotychczas publikowane teksty o tematyce historycznej ukazywały się w dwu cyklach: zapoczątkowanym w momencie edycji czasopisma cyklu zatytułowanym „Z historii” (w jego ramach opublikowano dotąd 14 artykułów) oraz uruchomionym w 1992 roku cyklu „Nasi prekursorzy”. Wprowadzenie tego ostatniego redakcja opatrzyła następującym komentarzem:

„Rozpoczynamy nowy cykl w naszym piśmie. Będą to biogramy teoretyków i praktyków szeroko rozumianej pomocy społecznej, którzy tworzyli i działali w okresie dwudziestolecia [1918–1939 – przyp. mój K.K.], w czasie okupacji i zaraz po wojnie (...). Uzasadnieniem tego pomysłu są dwie przesłanki: po pierwsze, okres międzywojenny w Polsce charakteryzuje się m.in. tym, że koncepcje i działania praktyczne w zakresie pomocy społecznej (...) były (...) na bardzo wysokim poziomie, można by powiedzieć – prekursorskie w skali europejskiej (...).

Szeroko pojęty patriotyzm nie tylko był ideą, wokół której koncentrowała się myśl teoretyków, ale owa myśl przekładana była na czyny, na działanie (...). I po wtóre, biogramy te pokazują sens, znaczenie i skutki drobnych, konsekwentnych, samodzielnych działań, będących drobnymi elementami polityki społecznej, polityki społecznej bez ideologii, haseł, zapowiedzi i programów (...). Będą to biogramy różne, różni bowiem są ich autorzy i różni byli bohaterowie. Wspólny jest natomiast szacunek do historii, do aktywności i wytrwałości. Szacunek dla szczegółu, dla drobnych, więc najważniejszych codziennych działań i przekonania, że one właśnie decydują o kształcie życia społecznego” („Od redakcji”, 1992: 58–59).

Do końca 2004 roku zamieszczono 19 biogramów, co stanowi ponad połowę wszystkich opublikowanych w kwartalniku tekstów poświęconych problematyce historycznej. Zdecydowana większość biogramów dotyczy osób, których szczytowy okres działalności przypadał na okres dwudziestolecia międzywojennego i czasy okupacji hitlerowskiej. Wśród wspomnianych na łamach *Pracy Socjalnej* znalazły się przede wszystkim osoby świeckie zaangażowane w praktyczną pomoc dzieciom i rodzinom (m.in. J.M. Uziembło [1894–1976], E. Manteufel-Szoegé [1886–1968], R. Rudzińska [1885–1948]), ubogim i bezrobotnym (m.in. L. Evert [1863–1945]) oraz w pracę organizacyjno-oświatową w dziedzinie zdrowia publicznego (Cz. Wroczyński [1889–1940]), choć nie pominięto i osób duchownych zasłużonych w dziedzinie pomocy potrzebującym, a mianowicie: A. Chmielowskiego (1845–1916) – prekursora pomocy bezdomnym i U. Ledóchowskiej (1865–1939) – organizatorki pracy opiekuńczo-wychowawczej dla dzieci i młodzieży. Przypomniano także sylwetkę profesora K. Krzeczковского (1879–1939) – wybitnego badacza i teoretyka polityki społecznej oraz Cz. Babickiego (1880–1952) – cenionego wykładowcy i autora licznych prac z zakresu teorii wychowania.

Autorzy tekstów poświęconych dziejom pomocy społecznej i pracy socjalnej koncentrowali swą uwagę przede wszystkim na okresie międzywojennym i pierwszych latach po zakończeniu II wojny światowej. Nie znaczy to jednak, że z kart *Pracy Socjalnej* nie można dowiedzieć się niczego o wcześniejszych etapach działalności pomocowej oraz wspierających ją poczynaniach conceptualnych i edukacyjnych. Przeciwnie, lektura kilku artykułów: W. Góry (1989), W. Theissa (1992) i M. Załuskiej (1993) daje czytelnikowi możliwość wyrobienia sobie ogólnego poglądu na temat kierunków rozwoju koncepcji pomocowych oraz konkretnych

przedsięwzięć w tym zakresie we wcześniejszych fazach rodzimej historii (szczególnie w wieku XIX i początkach XX wieku).

Opublikowane w *Pracy Socjalnej* artykuły poświęcone XX-wiecznym dziejom pomocy społecznej i pracy socjalnej w Polsce dotyczą w głównej mierze dwóch zagadnień: historii realizowanych działań pomocowych oraz historii kształcenia kadr pomocowych.

Podjęmując próbę periodyzacji tych dziejów, można wyodrębnić kilka etapów rozwojowych, charakteryzujących się właściwym dla każdego z nich podejściem do spraw udzielania pomocy i przygotowywania kadr w tym zakresie:

a) etap realizacji „pracy organicznej” i tworzenia załączków kształcenia osób angażujących się w działalność pomocową. W dobie „pracy organicznej” ogromny nacisk kładziono na działania oświatowe, pogłębianie świadomości narodowej i postaw patriotycznych, aby zapobiec w ten sposób groźbie wynarodowienia, bardzo realnej ze względu na prowadzoną przez państwa zaborcze politykę germanizacyjną i rusyfikacyjną. Organizowano w tym celu stowarzyszenia nastawione na pracę wśród przedstawicieli różnych kategorii społecznych. Starano się także rozwijać różne formy rodzimej aktywności społecznej o charakterze organizatorsko-ekonomicznym, jak np. spółdzielczość czy kółka rolnicze w Wielkopolsce (Załuska, 1993: 40 i n.). Prowadzono na szeroką skalę działalność charytatywną.

„Praktykowano odwiedzanie rodzin, opiekę nad sierotami, pomoc dla ochronek, wyszukiwanie dzieci zaniedbanych, (...) pośrednictwo pracy, pomoc w skrajnej nędzy, (...) odwiedzanie chorych w szpitalach, opiekę nad umierającymi, pomoc w urządzaniu pogrzebów, opiekę nad zwolnionymi z więzień, prowadzenie pracowni dla ubogich” (Załuska, 1993: 43).

Zainteresowanym działalnością pomocową stworzono możliwość kształcenia w tym zakresie na katolickich kursach społecznych powstałych w Warszawie w 1907 roku oraz na utworzonym w 1916 roku w Krakowie Wydziale Pracy Społecznej przy Wyższych Kursach dla Kobiet im. Baranieckiego (Theiss, 1992: 47). Działacza społecznego tamtej doby charakteryzowała postawa „bojownika”, a wiązała się z nią patriotyzm, a także poszanowanie godności każdego człowieka, praca dla dobra ogółu oraz dążność do wydobywania sił ludzkich, które miały się wyrażać

w twórczym działaniu jednostek, grup i środowisk społecznych (Theiss, 1992: 50);

b) etap budowania – po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1918 roku – instytucjonalnych zrębów systemu pomocy społecznej oraz rozwoju profesjonalnego kształcenia pracowników socjalnych. Wyrazem tych działań było uchwalenie w 1923 roku niezwykle nowatorskiej ustawy o opiece społecznej², następnie wydanie w 1928 roku przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej rozporządzenia o opiekunach społecznych, powołanie do życia kilku placówek kształcących kadry dla służby społecznej: Katolickiej Szkoły Społecznej w Poznaniu, Studium Pracy Społecznej we Lwowie oraz Studium Pracy Społeczno-Oświatowej Wolnej Wszechnicy Polskiej w Warszawie, a także utworzenie placówek badawczych w postaci Instytutu Gospodarstwa Społecznego oraz Instytutu Spraw Społecznych. W tym okresie powstały również czasopisma z zakresu służby społecznej, jak *Praca i Opieka Społeczna* oraz *Opiekun Społeczny*;

c) etap ratownictwa w czasie II wojny światowej i w pierwszych latach po jej zakończeniu. W tym okresie na pierwszy plan wysuwały się działania nastawione na niesienie pomocy najbardziej potrzebującym: dzieciom, które utraciły rodziców, więźniom, uciekinierom ze zbombardowanych czy spalonych miast i wsi, przesiedleńcom, powracającym z oflagów, obozów pracy i obozów koncentracyjnych. Pomoc tę świadczyły różne organizacje, wśród których szczególną rolę odgrywały: Rada Główna Opiekuńcza, „Caritas” i Polski Czerwony Krzyż (Góra, 1989: 31). Mimo wybitnie niesprzyjających warunków starano się kontynuować także proces kształcenia kadr pomocowych – przez cały okres okupacji działało w ramach tajnego nauczania warszawskie Studium Pracy Społeczno-Oświatowej Wolnej Wszechnicy Polskiej;

d) etap zastoju w rozwoju służb społecznych w latach reżimu stalinowskiego. W okresie tym dominował pogląd, że w nowym ustroju socjalistycznym, zapewniającym wszystkim obywatelom pracę, a tym samym eliminującym nędzę i ubóstwo, pomoc społeczna nie ma w zasadzie racji bytu (Góra, 1989: 32);

² Ustawa ta obowiązywała przez ponad 60 lat – aż do czasu wprowadzenia w życie ustawy o pomocy społecznej z 29 listopada 1990 roku.

e) etap ponownego uruchamiania działalności pomocowej i kształcenia kadr po upadku reżimu stalinowskiego. W 1958 roku wprowadzono Uchwałą Rady Ministrów instytucję opiekunów społecznych oraz powołano do życia Polski Komitet Pomocy Społecznej. Utworzono także pierwsze punkty opieki nad chorym w domu prowadzone przez Polski Czerwony Krzyż. W pierwszej połowie lat 60. uruchomiono eksperymentalnie dzienne domy pomocy społecznej, a w 1966 roku powstały pierwsze szkoły pracowników socjalnych. W tym okresie utworzono też sieć ośrodków opiekuna społecznego oraz rozpoczęto publikację kwartalnika *Biuletyn Opiekuna Społecznego*;

f) etap dynamicznego rozwoju funkcjonującego na nowych zasadach systemu pomocy społecznej i kształcenia w zakresie pracy socjalnej, rozpoczęty po 1989 roku i trwający do chwili obecnej.

Każdy z wymienionych etapów wart byłby bardziej szczegółowego scharakteryzowania, co jednak na podstawie tekstów zamieszczonych w *Pracy Socjalnej* nie jest możliwe do zrealizowania z uwagi na to, iż większość z nich poświęcona jest prezentacji działań pomocowych i edukacyjnych w zakresie pracy socjalnej w odniesieniu do jednego tylko okresu, tj. dwudziestolecia międzywojennego. Z tego też względu dalsze uwagi będą dotyczyć tego właśnie okresu – niezmiernie zresztą interesującego z punktu widzenia zagadnień stanowiących główny przedmiot zawartych w niniejszym opracowaniu rozważań, tj. kwestii kształcenia kadr pomocowych i form realizowanej pracy socjalnej.

Jeśli chodzi o zagadnienie kształcenia kadr pomocowych, to z kart *Pracy Socjalnej* wyłania się przede wszystkim obraz modelu kształcenia realizowanego w Studium Pracy Społeczno-Oświatowej Wolnej Wszechnicy Polskiej, utworzonym w 1925 roku w Warszawie z inicjatywy H. Radlińskiej i przez nią kierowanym.

Podstawowym założeniem programowym studium była interdyscyplinarność kształcenia – słuchacze uczestniczyli w zajęciach z psychologii, pedagogiki, socjologii, filozofii, polityki społecznej, prawa, prowadzonych przez wybitnych przedstawicieli wspomnianych dyscyplin, jak m.in. L. Krzywickiego, J. Chałasińskiego, S. Czarnowskiego, S. Baleya, K. Krzeczковского, S. Rychlińskiego, H. Radlińską. Inną charakterystyczną cechą edukacji w tej placówce było ścisłe wiązanie teorii z praktyką poprzez rozbudowanie bloku zajęć hospitacyjnych w różnego typu

instytucjach. „Osobnym przedmiotem, zajmującym 4 semestry, były zwiedzania instytucji społecznych (...). Bywały nimi placówki o znacznym udziale w życiu ogólnopolskim” (Reymont, 1986: 51).

„Odwiedzając placówki przede wszystkim opieki społecznej, ale także oświatowe i kulturalne, a czasem naukowe – trzeba było myśleć intensywnie, aby wyciągnąć jak najwięcej informacji oraz własnych spostrzeżeń, dotyczących problemów związanych ze zwiedzaną placówką” (Kryczyńska, 1986: 47).

Finał każdej hospitacji stanowiła ewaluacja jej rezultatów.

„Po każdym zwiedzaniu (...) nierzadko przy udziale kierownika danego zakładu, przeznaczano co najmniej 2 godziny na omawianie zadań i metod stosowanych w poznanych placówkach, ich historii i osiągnięcia. Z uwagi na przywiązywane znaczenie do zwiedzań, omawianie odbywało się z zasady w obecności prof. Radlińskiej, przy jej czynnym udziale” (Reymont, 1986: 51).

„Były to zajęcia prowadzące do porywających syntez – do rozumienia istotnych zagadnień polityki społecznej państwa, jej potrzeb i perspektyw. Była to szkoła uspołecznienia i patriotyzmu” (Kryczyńska, 1986: 47).

Sluchacze studium mieli nie tylko możliwość hospitowania różnych placówek, lecz także uczestniczenia w prowadzeniu badań naukowych dotyczących ich funkcjonowania.

„Uczestniczyli oni zarówno w ustalaniu terenu badań, opracowaniu technik badawczych, zbieraniu materiałów, jak i częściowych indywidualnych opracowaniach statystycznych i opisowych. To zespołowe uczestnictwo w badaniach dla wielu było nie tylko szkołą, ale i drogą do własnej twórczej pracy” (Wyrobkowska-Pawłowska, 1986: 52).

Ponieważ słuchaczami studium byli najczęściej nie „świeżo upieczeni” maturzyści³, lecz osoby mające za sobą co najmniej dwa lata studiów wyższych lub pracownicy społeczni posiadający już kilkuletnie doświadczenie zawodowe⁴, program i tok nauczania był wysoce zindywidualizo-

³ Do studium mogły być przyjęte osoby, które ukończyły 20 lat (Wyrobkowska-Pawłowska, 1986: 52).

⁴ Wśród słuchaczy studium znajdowały się osoby o różnych przekonaniach religijnych (chrześcijanie, Żydzi i ateści) oraz politycznych (od zwolenników radykalnej lewicy po przedstawicieli skrajnej prawicy), reprezentujący różne środowiska pracy i życia – „od wielkich miast przemysłowych Śląska czy Łodzi po małe wsie i miasta kresowe lub podwarszawskie. Byli to nauczyciele po seminariach nauczycielskich (...), a także wychowaw-

wany oraz dostosowywany do potrzeb i zainteresowań każdego z nich. Określano go już podczas wstępnej rozmowy kwalifikacyjnej.

„Rozmowa dotyczyła dotychczasowej działalności i projektów pracy zawodowej. W związku z tymi informacjami można było ustalić (...) najszluszniejszy dobór zajęć (to co dziś nazywa się indywidualnym tokiem studiów)” (Kryczyńska, 1986: 46).

Realizacja tak ukształtowanego toku nauczania była możliwa dzięki utrzymywaniu bliskich kontaktów między studentami a wykładowcami.

„Wszystkich cechowała bezpośredniość w stosunkach ze słuchaczami, zainteresowanie indywidualną pracą słuchacza, a nade wszystko (...) tak rzadko dziś spotykany *ethos* pracy społecznej” (Wyrobkova-Pawłowska, 1986: 53 i n.).

„Taki model studiów uwarunkowany był charakterem założeń dydaktycznych oraz wychowawczej działalności nieomal wszystkich wykładowców, działalności ukierunkowanej na podmiotowe – a nie przedmiotowe – traktowanie osób studiujących” (Nawrocka, 1986: 49).

Warto jeszcze dodać, iż charakterystyczny rys pracy studium stanowiło utrzymywanie przez wykładowców, a także studentów kontaktów z osobami i placówkami zajmującymi się pracą socjalną za granicą (np. na Międzynarodową Konferencję Służby Społecznej w Paryżu w 1926 roku oraz inne spotkania międzynarodowe Radlińska jeździła ze swoimi studentami) (Theiss, 1992: 58).

Nie będzie przesadą stwierdzenie, że model kształcenia wypracowany przed 80 laty w tej przedwojennej placówce może stanowić wzór dla edukacji współczesnych pracowników socjalnych, zawiera bowiem wszystkie te cechy, które dziś uważa się za niezbędne do profesjonalnego przygotowania kadr pomocowych.

Drugim zagadnieniem, któremu obok kwestii kształcenia kadr pomocowych poświęcono więcej uwagi na kartach *Pracy Socjalnej*, jest – jak już wcześniej wspomniano – prezentacja form działania pomocowego realizowanych w dwudziestoleciu międzywojennym. Szczególnie interesujące uwagi na ten temat znajdują się w artykule W. Wawrzyńskiej *Kropla w morzu* (1987). Autorka przedstawia w nim zakres i formy pracy Sekcji Pomocy Matce i Dziecku działającej od 1927 roku przy Obywatel-

cy zakładów zamkniętych, świetlic, placówek opieki nad dziećmi, chorych i wielu innych” (Wawrzyńska, 1987: 53).

skim Komitecie Pomocy Społecznej w Warszawie. Pracownicy tej sekcji podejmowali prace głównie w środowisku ubogiej ludności stolicy, udzielając pomocy materialnej, wychowawczej, medycznej i prawnej.

Tym rysem pracy sekcji, który zasługuje na szczególne wyeksponowanie, są stosowane metody pracy z klientami. Udzielanie pomocy danej osobie czy rodzinie było poprzedzane przeprowadzeniem bardzo szczegółowego wywiadu, w trakcie którego ustalano, jakie są rzeczywiste potrzeby, jakie braki, jakie dysfunkcje, ale także jakie są mocne strony, tj. zasoby samych klientów, na których można budować działania pomocowe.

W procesie interwencji socjalnej kładziono bardzo duży nacisk na aktywizowanie wspomaganych osób, na zachęcanie ich do samopomocy:

„(...) placówka dążyła do tego, aby człowiek nie był tylko przedmiotem działalności opiekuńczo-charytatywnej, jak to praktykowano wówczas w całej ówczesnej organizacji opieki społecznej, lecz aby przy naszej pomocy sam czynnie starał się kształtować swoje życie” (Wawrzyńska, 1987: 41).

„O przyjęciu rodziny pod opiekę decydował jedynie charakter jej potrzeb. Żadne warunki polityczne, wyznaniowe czy jakiegokolwiek inne nie były brane pod uwagę. Ale przyjęta rodzina musiała z nami współpracować, aby stała się pełnowartościową, kulturalną komórką społeczną (...)” (Wawrzyńska, 1987: 49).

Do podejmowania działań aktywizujących wykorzystywano różne okazje. Oto kilka przykładów:

„Oprócz obiadów i paczek formą pomocy materialnej było rozdawnictwo odzieży, głównie obuwia i ciepłych okryć, gdyż okazało się, że w końcu października dzieci były jeszcze bose i nie mogły ani uczęszczać do szkoły, ani przychodzić na obiady. Wypłynęła wówczas sprawa konserwacji otrzymywanej odzieży, która przy niechlujstwie i nieumiejętności jej pielęgnowania bardzo szybko ulegała zniszczeniu. Aby temu zapobiec, sekcja wprowadziła obowiązek, aby matki, kwitując odbiór garderoby, zobowiązywały się uczęszczać na prowadzone przez specjalistkę kursy reperacji, czyszczenia i szycia (...). Opiekunki terenowe obowiązane były dopilnować dotrzymywania obowiązku uczęszczania na kursy. Okazało się również, że większość matek nie umie z produktów, które zawierały paczki żywnościowe, przyrządzać tanich i równocześnie smacznych potraw. Wprowadzono więc stale powtarzający się kurs gotowania, przystosowany do najskromniejszego budżetu rodziny bezrobotnej (...). Klientki bardzo lubiły te zajęcia, gdyż nie ograniczały się one do samej pogadanki, lecz były serdeczną rozmową, w czasie której poruszano też często zagadnienia życia w rodzinie, udzielano porad w zakresie współżycia, współpracy wewnętrznej i wychowawczo-gospodarczej” (Wawrzyńska, 1987: 40 i n.).

Podstawową metodą aktywizowania klientów była dostosowana do ich potrzeb i sytuacji edukacja, np. klienci, którym groziła eksmisja z mieszkań, byli zachęcani do korzystania z wizyt w poradni prawnej.

„Początkowo nasi podopieczni nie zgłaszali się samorzutnie do poradni. Trzeba było włożyć wiele wysiłku (...) w to, aby uwierzyli, że poradnia nauczy ich poruszać się w gąszczu przepisów i w razie potrzeby będzie bronić w sądzie. Później przychodzili sami, głównie mężczyźni, zgłaszali się, prosząc o zapisanie ich na pogadanki o prawie w ogóle, a w szczególności o prawie mieszkaniowym. Stopniowo stawali się ludźmi świadomymi zagrożenia i uzbrojonymi w argumenty pozwalające im samym się bronić (...)” (Wawrzyńska, 1987: 45).

Oprócz przywiązywania dużej wagi do aktywizowania klientów, w pracy sekcji starano się stosować zasadę indywidualizacji i traktować klientów podmiotowo.

„W działalności swojej przyjęliśmy zasadę indywidualizowania, gdyż uważaliśmy, że nie ma jednakowych przypadków, tak jak nie ma jednakowych ludzi. Spotykaliśmy się z ludźmi w różnym stopniu wyczerpanymi psychicznie, zależnie od ich wrażliwości, i dlatego nie tylko musieliśmy wykazywać wysoki stopień ich zrozumienia, lecz jednocześnie czuć się odpowiedzialnymi także i za to, jak nasz podopieczny będzie naszą pomoc przyjmował. Szło o to, by pracownicy nasi nigdy nie uważali się za tych, którzy jednostronnie służą pomocą, lecz za równowartościowych przyjaciół. Instytucja wymagała od pracownika znajomości psychologii, socjologii, higieny, ogólnych pojęć prawnych, lecz nade wszystko taktu i prawdziwie wielkiej życzliwości w stosunku do petenta” (Wawrzyńska, 1987: 49 i n.).

Chociaż przytoczone powyżej przykłady wystawiają wystarczająco dobre świadectwo profesjonalnej postawie pracowników charakteryzowanej placówki, warto wspomnieć o jeszcze jednym szczególe, który można uznać za nowatorski, jak na ówczesne czasy, przejaw profesjonalnego traktowania udzielanej przez nich pomocy. Otóż dla podkreślenia, iż sekcja nie jest instytucją wyłącznie charytatywną, lecz w głównej mierze usługową, wprowadzono zwyczaj pobierania opłaty za usługi, dostosowanej do możliwości finansowych ubogich w większości klientów. Była to wprawdzie opłata symboliczna⁵, niemniej uwalniała klientów od poniżającego ludzką godność poczucia występowania wyłącznie w roli żebrzących o pomoc.

⁵ Wynosiła ona 1 zł na kwartał od rodziny.

Po lekturze *Pracy Socjalnej* analizowanej z punktu widzenia obecności na jej łamach tematyki historycznej nasuwają się dwie refleksje. Pierwsza sprowadza się do stwierdzenia, że nawet z tych niezbyt licznych artykułów, które dotychczas w tym periodyku opublikowano, wyłania się interesujący obraz historii pracy socjalnej w Polsce, tak w zakresie działań pomocowych, jak i edukacyjnych. Jest to jednak historia nie w pełni jeszcze poznana. Dlatego też druga refleksja przybiera charakter postulatu, aby przybliżanie tej historii stało się swoistym wyzwaniem dla autorów zamierzających publikować w przyszłości swe teksty w *Pracy Socjalnej*. Należy mieć nadzieję, że redakcja tego czasopisma będzie takie zamiary skutecznie promować i wspierać.

Bibliografia

- Dąbrowska, K., M. Tajak (1996) „Od działacza społecznego do profesjonalisty. Przyczynek do historii zawodu pracownika socjalnego”, *Praca Socjalna*, nr 2.
- Dąbrowski, L. (1988) „Opieka społeczna w pierwszych latach powojennych na Pomorzu Środkowym”, *Praca Socjalna*, nr 1.
- Girczyc, E. (2003a) „W stulecie urodzin profesora Aleksandra Kamińskiego (1903–1978)”, *Praca Socjalna*, nr 4.
- Girczyc, E. (2003b) „Profesor Irena Lepalczyk (1916–2003)”, *Praca Socjalna*, nr 3.
- Góra, W.A. (1989) „Tradycje opieki i pomocy społecznej w Polsce”, *Praca Socjalna*, nr 2.
- Kołodziej, Z. (1989) „Główne kierunki działalności Polskiego Instytutu Służb Społecznych w Łodzi”, *Praca Socjalna*, nr 2.
- Kryczyńska, I. (1986) „Jak kształciłam się w zawodzie pracownika socjalnego?”, *Praca Socjalna*, nr 3.
- Matyjas, B. (1993a) „Urszula Ledóchowska (1865–1939)”, *Praca Socjalna*, nr 2.
- Matyjas, B. (1993b) „Brat Albert Chmielowski (1845–1916)”, *Praca Socjalna*, nr 2.
- Nawrocka, W. (1986) „Co mi dały studia na Wolnej Wszechnicy Polskiej?”, *Praca Socjalna*, nr 3.
- „Od redakcji” (1986) *Praca Socjalna*, nr 1.
- „Od redakcji” (1992) *Praca Socjalna*, nr 2.
- Pawłowska, W. (1992) „Babicki Czesław Józef”, *Praca Socjalna*, nr 3.
- Reymont, S. (1986) „Studium Pracy Społeczno-Oświatowej WWP. Przypomnienie programu i metody”, *Praca Socjalna*, nr 3.
- Theiss, W. (1992) „Bojownik – instruktor – profesjonalista. Z tradycji zawodu pracownika socjalnego w Polsce”, *Praca Socjalna*, nr 1.

- Uziembło, A. (1992a) „Krzczkowski Konstanty Bronisław”, *Praca Socjalna*, nr 2.
- Uziembło, A. (1992b) „Uziembło Maria – Janina”, *Praca Socjalna*, nr 3.
- Uziembło, A. (1992c) „Rudzińska Regina”, *Praca Socjalna*, nr 3.
- Uziembło, A. (1992d) „Manteufel-Szoegę Emilia”, *Praca Socjalna*, nr 4.
- Uziembło, A. (1992e) „Dr Wroczyński Czesław (1889–1940)”, *Praca Socjalna*, nr 4.
- Uziembło, A. (1994) „Evert Ludwik Józef (1863–1945)”, *Praca Socjalna*, nr 3.
- Wawrzyńska, W. (1987) „Kropla w morzu”, *Praca Socjalna*, nr 3.
- Wyrobkova-Pawłowska, W. (1986) „Studium Pracy Społeczno-Oświatowej Wolnej Wszechnicy Polskiej”, *Praca Socjalna*, nr 2.
- Załużska, M. (1993) „Historia ruchu samopomocowego w Wielkopolsce”, *Praca Socjalna*, nr 1.